

Przedwczoraj wylądował w Romie, dziś z kolei został zaprezentowany na konferencji prasowej. Bruno Peres, bo o nim mowa, jest gotowy wkroczyć do akcji i być może otrzyma szansę już w meczu z Udinese. Brazylijczyk wybrał koszulkę z numerem "13".

Gracza przedstawił Baldissoni:

- Dobry wieczór, miło powitać was ponownie. Wiecie, że prezentujemy dziś gracza, którego Roma śledziła od dawna. Rozmawialiśmy z jego agentami jeszcze zanim przybył do Włoch, potem nie było to możliwe. Rozegrał 68 meczów w Torino i strzelił 7 goli. Jest graczem ze zdolnościami w fazie ofensywnej, znajduje się na szczycie wydajności jeśli chodzi o liczbę udanych dryblingów i decydujących akcji wśród wszystkich obrońców Serie A. Dlatego mamy przyjemność przedstawić Bruno da Silvē Peresa.

Dziś pierwszy trening, jakie są twoje wrażenia i o czym rozmawiałeś z trenerem?

- Jestem bardzo szczęśliwy. Zostałem dobrze przyjęty, gdy przybyłem. Rozmawiałem z trenerem o taktyce, czy mogę grać w czwórce obrońców. To dla mnie nie problem, mogę grać w czwórce lub w piątce. Poprosił mnie, abym pracował i cały czas się poprawiał.

Dlaczego wybrałeś Romę?

- Nie wiem czy zespoły, które mnie podobno chciałyby były prawdą czy nie. Udałem się na wakacje, mój agent pracował. Gdy zamknął porozumienie z Romą byłem bardzo szczęśliwy. To wielki zespół, w którym mogę się rozwijać. Możemy zdobyć mistrzostwo, gramy też w Lidze Mistrzów. Jestem szczęśliwy z gry w tak ważnym zespole.

Do Trigorii zawitał Ventura i twój transfer poszedł naprzód. Myślisz, że to było kluczowe?

- Cieszę się, że wszyscy są ze mnie zadowoleni. Nie mogę powiedzieć na sto procent, ale myślę, że Ventura miał znaczenie. Dobrze o mnie mówił i pozwolił mi na dokonanie skoku jakościowego.

Pytanie do Baldissoniego: Kibice nie są zbyt bardzo zadowoleni z nowego systemu bezpieczeństwa na stadionie i nowych przepisów parkingowych. Robicie coś z tym?

- Olimpico było w ostatnich latach obiektem niezbędnych restrukturyzacji. Staramy się pomóc, aby ułatwić przepływ kibiców, zabezpieczeniem potrzeb bezpieczeństwa. Szczególnie nic się nie zmienia jeśli chodzi o wejście na stadion. Ministerstwo użyło nowego oprogramowania do skanowania twarzy. To nie ma nic wspólnego z

dostępem do stadionu. Owe normy nie pogorszą wchodzenia na stadion. Jeśli chodzi o poruszanie się, to są wymagania związane z terroryzmem, dlatego policja wyjaśniła, że potrzebne są takie działania. Nie będzie można już parkować na zakazach parkowania lub środku ulicy. To środki, które odnoszą się do ogólnego bezpieczeństwa. Robimy wszystko co możliwe, aby przywrócić normalność. Stadion musi być momentem radości dla dzieci i rodzin. Nie powinno być żadnych związków między kryminalistami i kibicami. Naszym celem jest zniesienie wszystkich barier i planujemy stadion, który nie będzie ich miał. Myślę, że taki jest zamiar wszystkich, również policji.

Sądysz, że macie szanse pokrzyżować plany Juventusowi?

- Jestem pewien, że zawsze będą naszymi rywalami. Mamy bardzo silny zespół, z wieloma mocnymi piłkarzami. Można pracować i zdobyć mistrzostwo, gdyż mam dosyć oglądania wygrywającego Juve. Nie zniosę już tego, powiedziałem im, że mistrzostwo musi być nasze. Z naszym trenerem możemy tego dokonać.

Kontuzja Mario Ruiego przyspieszyła negocjacje? Możesz grać na lewej stronie?

- Nie wiedziałem nic o negocjacjach. Poszedłem spać, gdy się obudziłem zobaczyłem setki połączeń. Mój agent powiedział mi, że idę do Romy, a to była rzecz, na którą czekałem od dawna. Mogę grać również na lewej stronie, grywałem tak też w Torino, dla mnie prawa i lewa strona to to samo.

Do Baldissoniego: Paredes poprosił o odejście?

- Nie, Spalletti powiedział, że gracz poprosił o regularną grę. Nigdy nie prosił o opuszczenie klubu, nigdy by sobie na to nie pozwolił i nie decyduje jedynie on. Paredes jest graczem Romy.

Jak się czujesz fizycznie? Możesz zagrać z Udinese?

- Znajduję się w stuprocentowej kondycji. Odbyłem zgrupowanie z Torino, grałem. Jestem do dyspozycji trenera na Udinese.

Do Baldissoniego: Co się stało z Castanem?

- Po prostu Castan był obserwowany przez wiele zespołów. Po kilku tygodniach w Sampdorii wymagania taktyczne doprowadziły go do takiej sytuacji. Castan stał się interesującym graczem dla Torino.

Co myślałeś, gdy Roma ciebie pozyskała? Wybrałeś 13 numer z powodu Maicony?

- Jak już mówiłem, transakcja przebiegła bardzo szybko. Jestem bardzo szczęśliwy z

bycia tutaj. Wybrałem 13 nie tylko z powodu Maicona, który jest dla mnie idolem. Chciałem 33, jednak należy do Emersona, który jest moim przyjacielem. Numer nie jest ważny.

Poza Maiconem w Romie był też Cafu. Czujesz się odpowiedzialny jako jego następca?

- Bycie tutaj jest dla mnie wielką przyjemnością. Cafu i Maicon to dwaj wielcy gracze, chcę się spisać tak jak oni, spodziewam się, że dam z siebie co najlepsze i napiszę swoją historię.

Możesz zagwarantować grę w defensywie, w zamknięciu skrzydła, zarówno na lewej stronie jak i prawej.

- Tak, ważne jest pomóc Romie, niezależnie od pozycji. Grałem już w czwórce w linii obrony, w piątce, w środku pola, dla mnie nie ma problemu.

Autor: abruzzo